Cena pojedynczego numeru 20

1935 Nowy Sącz Rok VII

Nr. 22

niedziela 26-go maja

Ceny ogłoszeń: Cała strona 200 zł., 1/2 strony 100 zł., 1/4 strony 60 zł., 1/8 strony 35 1/16 strony 20 zł. Ogłoszenie zwykłe za 1 mm. 30 gr., w tekście 40 gr.: przed tekstem 60 gr. — Kolumny ogłoszeń zwykłych składają się z czterech szpalt. Przy miesięcznem względnie dłuższem ogłoszeniu znaczna zniżka.

GŁOS PODHALA

PISMO REDAGUJE KOMITET

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ulica Jagiellońska l. 5

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 4—5 po południu.

Godziny urzędowe Redakcji: od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popoł.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie wraz z dostarczeniem do domu 80 gr Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Konto czekowe P. K. O. 409 090. Telefon Nr. 210.

Aktualny tygodnik powiatów: gorlickiego, jasielskiego, limanowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego

Lud wiejski u trumny MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Zgon Marszałka Józefa Piłsudskiego okrył ciężką żałobą cały Naród Polski i odbił się żałosnem echem wśród wszystkich narodów świata. Zgasł bowiem Człowiek, który po tylu latach bierności sumienia narodowego, pierwszy rzucił hasło orężnej walki o Wolność i Niepodległość Polski, pierwszy podjął zapomniany sztandar tej walki, a kiedy wyszedł z niej w auroli bohaterstwa i zwycięstwa, od pierwszych świtów naszego zmartwychwstałego bytu aż po ostatnią godzinę Swego znojnego życia — stał się Tym, w którym Naród widział swego Wskrzesiciela, swego Wodza i swego Budowniczego. Zgon Jego uczynił zarówno Polskę, jak i cały świat, uboższym o jedno Wielkie Życie i bogatszy o jedną Nieśmiertelność.

W ogromie powszechnego smutku i żalu schyla się również Wydawnictwo i Redakcja „Głosu Podhala" w Nowym Sączu.

Niechaj Jego niezłomny czyn, czyn całego życia, wszystkie Jego myśli, i słowa, i prace, spocząwszy u stóp Boga, zamienią się w żarliwą modlitwę i uproszą Stwórcę o szczęście dla Ojczyzny.

— — — — — — — —

Szczególnym ciosem była dla ludu wiejskiego śmierć Marszałka Piłsudskiego, ciosem tem boleśniejszym, im głębiej i szczerzej lud kochał swego Marszałka, wierzył w Niego i ufał Mu.

To też z żałobnym hołdem pospieszyły wszystkie ludowe stronnictwa polityczne, wszystkie instytucje, organizacje, związki młodzieżowe, prasa i t. d. Specjalną chwilą żałobną uczciło Pana Marszałka Ministerjum Rolnictwa i Reform Rolnych.

W sali kolumnowej pałacu zebrali się wszyscy wiceministrowie, dyrektorzy departamentów, urzędnicy i pracownicy ministerstwa, do których

przemówił głęboko przejęty p. minister JULJUSZ PONIATOWSKI,

żołnierz Pierwszej Brygady.

Pan Minister wskazał na przełomowość tej bolesnej, a tak doniosłej chwili. Wymaga ona od wszystkich, bez wyjątku, od całego społeczeństwa — zdwojenia wysiłków pracy, a prze dować musi w pierwszej linji ogół urzędników państwowych Chwila obecna wymaga od świata urzędniczego wzrostu poczucia odpowiedzialności, aby godnie podołać wielkiej spuściźnie, jaką Pierwszy Marszałek Polski, ś. p. Józef Piłsudski, pozostawił całemu Narodowi.

Związek Izb i Organizacyj Rolniczych R. P.

wysłał do Pani Marszałkowej Piłsudskiej specjalne pismo, zaś do p. premjera Sławka i do generalnego inspektora Sił Zbrojnych, p. generała dyw. Rydza-Śmigłego, następujące depesze:

„Pułkownik Walery Sławek, Prezes Rady Ministrów, Warszawa. Związek Izb i Organizacyj Rolniczych R. P., jako naczelna organizacja polskiego rolnictwa, dołącza swój głos, brzemienny głębokim bólem, do wyrazów powszechnego smutku i cierpienia, wywołany zgonem Największego z Polaków, ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego".

Generał Dywizji Edward Rydz-Śmigły, Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, Warszawa. Zorganizowane rolnictwo Polski przesyła na ręce Pana, Panie Generalny Inspektorze Sił Zbrojnych, wyrazy głębokiego bólu spowodu ciosu, jakim jest zgon ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego, dla stworzonej przez Niego, wychowanej i podniesionej na najwyższy poziom, umiłowanej przez Naród Armji".

Pozatem Związek wydał następującą odezwę:

„Odszedł Mąż, Którego wielkość mierzona być musi wielością dzieła, które podjął i wykonał, biorąc na siebie ciężar odpowiedzialności wobec Narodu Polskiego i jego dziejów. Dziełem tem była odbudowa i trwałość Państwa Polskiego, wielkość i potęga Ojczyzny naszej, zrodzone z najgłębszych i najświętszych uczuć, jakie w sercu polskiem tętnią.

Odszedł w wieczność Marszałek Józef Piłsudski, ale pozostał wśród nas, jako wieczny nakaz czynu ofiarnego, pełnionego w miłości Ojczyzny, w poczuciu obowiązku wobec Niej i odpowiedzialności za Jej losy,

w twardem i prawem bojowaniu dnia powszedniego.

Dzień wielkiej żałoby i smutku niech będzie dniem wielkiego skupienia polskich rzesz rolniczych, a najwyższym hołdem, oddanym nieśmiertelnej pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, niech będzie służba Polsce, której On życie Swoje oddał".

— — — — — — — —

Prezes Klubu parlamentarnego Stronnictwa Ludowego, poseł Michał Róg, wysłał do Pani Marszałkowej telegram następującej treści:

„Raczy Pani przyjąć wyrazy głębokiego współczucia spowodu zgonu Wielkiego Wodza w walce o Niepodległość Polski".

Naczelny Komitet Wykonawczy Chłopskiego Stronnictwa Rolniczego,

zebrany na nadzwyczajnem posiedzeniu, po wysłuchaniu żałobnego przemówienia posła Michałkiewicza, i po odczytaniu orędzia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, uchwalił wysłać depesze kondolencyjne do Dostojnej Wdowy i do p. premjera Sławka treści następującej:

„Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska, Warszawa, Belweder. W żalu głębokim po Wielkim Człowieku, najlepszym Ojcu i Naczelniku Narodu lud wiejski łączy się z uczuciami Dostojnej Pani, Małżonki i Matki".

„Prezes Rady Ministrów Walery Sławek, Warszawa. Rzeczpospolita utraciła Postać, która była krynicą natchnień i niezastąpionych rozkazów w służbie dla Polski. W żalu powszechnym po zgasłym Pierwszym Marszałku Polski Józefie Piłsudskim bierze najbardziej skupiony udział lud wiejski, przekonany o wielkich zasługach i znaczeniu Jego w dziejach Państwa Polskiego".

Organizacje społeczne wsi,

a mianowicie: Centralne Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych, Centralny Komitet do Spraw Młodzieży Wiejskiej, Centralna Organizacja Kół Gospodyń Wiajskich, Centralny Związek Młodej Wsi, Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych, Centralna Kasa Spółek Rolniczych, Towarzystwo „Przodownik Wiejski", Związek Teatrów Ludowych, Związek Osadników, Związek Spółek Jajczarskich i Mleczarskich oraz Instytut Teatrów Ludowych powołały w dniu 15 maja, na specjalnem zebraniu, odbytem w lokalu Centralnego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych, wspólny Komitet dlo uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Przewodnictwo Komitetu przyjął p. minister Rolnictwa i Reform Rolnych Juljusz Poniatowski.

Utworzony Centralny Komitet Wiejski Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego dokonał odrazu następujących czynności: złożył na trumnie Marszałka

olbrzymi wieniec od ludu wiejskiego,

ściągnął na uroczystości pogrzebowe do Krakowa, wysłał po jednym delegacie każdej organizacji, wchodzącej w skład Komitetu, wezwał lud wiejski do składania ofiar na fundusz oświaty wiejskiej imienia Marszałka Piłsudskiego, wezwał wieś do ofiarowania swych rąk do sypania kopca Marszałka Piłsudskiego oraz wydał specjalną odezwę do ludu wiejskiego.

— — — — — — — —

Zarówno w uroczystościach w Warszawie i w Krakowie, jak i we wszystkich pogrzebowych ceremonjach lokalnych, wieś brała żywy i tłumny udział nietylko przez swych oficjalnych reprezentantów politycznych i gospodarczych, kulturalno-społecznych i oświatowych, ale i bezpośrednią obecnością szerokich rzesz ziemiaństwa i włościaństwa. Szczególnie wzruszająco składała wieś swój hołd i okazywała swój żal na całej trasie posiągu, wiozącego zwłoki ś. p. Marszałka z Warszawy do Krakowa.

Tak pożegnała wieś polska Wodza Narodu.

—O—

Uroczystości żałobne w Związku Legjonistów

W dniu 13-go b. m. odbyło się w lokalu Związku Legjonistów w Nowym Sączu żałobne zebranie spowodu zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na zebranie przybyli wszyscy legjoniści z Nowosądeczyzny, celem złożenia hołdu ś. p. Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

Po przemówieniach i odczytaniu Orędzia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, nastąpiła 1-minutowa cisza, poczem okryto krepą sztandar Związku. Uroczystość odbyła się w bardzo poważnym nastroju.

ŻAŁOBNE DNI KRAKOWA

(A. S) Zwłoki Wodza Narodu postanowiono złożyć w podziemiach Wawelu! W tem sanktuarjum Polski! W przybytku ludzi wielkich!

Kraków przygotowuje się do uczczenia szczątków Komendanta... Latarnie przysłonięto krepą. Z dachów zwisają olbrzymie żałobne flagi We wszystkich wystawach podobizny ś p. Marszałka przysłonięto krepą. W sobotę, pamiętny dzień 18 maja 1935 roku, już od 5-ej rano panuje w Krakowie niezwykły ruch! Ludzie szukają odpowiedniego miejsca, by choć zdaleka móc ujrzeć trumnę Wielkiego Bohatera. Wraca drogą, którą wyruszył z kadrówką w bój o Wolność.

Tłumy czekają w milczeniu! Wreszcie o 8·45 dzwony obwieszczają podwawelskiemu Grodowi chwilę przybycia pociągu. Powoli rusza kondukt pogrzebowy! Sztandary wojskowe, wieńce i ordery. Olbrzymi poczet duchownych. Napięcie rośnie. Głuchy werbel kirem okrytych bębnów. Potężny szloch targnął piersią tłumów Wolno na lawecie działa płynęła trumna na miejsce przeznaczenia...

Za trumną postępowała w głębokiej żałobie Rodzina, p Prezydent, przedstawiciele rządu i dyplomacji...

„Idą posępni,
a grają im dzwony
ze wszystkich kościołów,
a grają im dzwony
żałobne..
... A grają im dzwony
ze wszystkich kościołów
a szumią, łopocą
szarfami przyczołów
chorągwie, proporce
pogrzebne.
... A idą posępni
ze wszystkich kościołów
z cechami, wieńcami,
co kwitne, pachnące
w tysiące były liczone—
I chłopy sukmanne
i pany strojone
w ponsowe żupany, delije.
.. A idą żałobni,
a idą posępni
przez długie ulice podgrodne;
a idą żałobni,
a idą posępni,
choć niebo błękitne pogodne.
(Wyspiański)

.. Szloch ustał! Przechodzą attache różnych państw, generałowie, pułkownicy i inni oficerowie w niespotykanej ilości! Zaczyna się rewja! Potężna, wspaniała rewja wojska i wszystkich organizacyj.

Około 10 tysięcy sztandarów! Przeszło 100 tysięcy ludzi wzięło oficjalny udział w pogrzebie, a co widzów, że się tak wyrażę?! Od 8.45 do 13-ej blisko szli i szli..

Na Wawelu odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne transmitowane przez radjo, wreszcie.. dzwon Zygmunta i 101 strzałów armatnich oznajmiło światu, że trumna ze zwłokami śp. Marszałka spoczęła w krypcie św. Leonarda obok króla Jana III., ks. Józefa Poniatowskiego i Tadeusza Kościuszki.

Spoczął Wódz obok Wodzów, Marszałek obok Marszałka, Naczelnik obok Naczelnika...

Mieszczaństwo i rzemiosło nowosądeckie manifestuje żałobę spowodu śmierci Wodza Narodu

Spowodu śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego i dla uczczenia Jego niezapomnianych zasług przy odbudowie wskrzeszonej Ojczyzny urządziły we wtorek 14 maja b r. o godzinie 8-ej wiecz. w lokalu Czytelni Mieszczańskiej Czytelnia Mieszczańska, Kongregacja Kupców, Stowarzyszone Cechy Rzemieślnicze i Związek Polskich Kupców, manifestację żałobną, na której zjawili się wszyscy członkowie wymienionych organizacyj.

Przewodniczący Czytelni Mieszczańskiej inż. Józef Wojtyga przemówił na początku i odczytał kilka fragmentów z książki Marszałka Piłsudskiego „Moje pierwsze boje". Następnie Orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej odczytał p. Antoni Batko. Skolei trzyminutowem milczeniem uczczono pamięć Wielkiego Wodza Narodu. Chwila ta pozostanie obecnym długo w pamięci i w sercach, będąc manifestacją uczuć mieszczaństwa i rzemiosła nowosądeckiego dla Nieśmiertelnego Komendanta i Marszałka.

Nowy Sącz oddaje hołd Prochom Marszałka Józefa Piłsudskiego

Jak T. S. L. uczciło pamięć Marszałka?

Zarząd Koła T. S L im. St Wyspiańskiego wziął udział we wszystkich zebraniach, nabożeństwach żałobnych, akademji w „Sokole" i manifestacji na rynku a w dniu 14 maja odbył Uroczyste Żałobne Zebranie Zarządu Koła wraz z Zarządem Okręgowym i Grupą Młodzieży Inteligentnej w lokalu Koła.

Wspomnienie pośmiertne wygłosili prezesowie: inż. W. Cyło i Jan Piotrowski prof. gimn. 1. W uroczystościach pogrzebowych w Krakowie wziął udział inż. W. Cyło prezes Zarządu Okręgowego T. S. L Lokal Koła był odpowiednio iluminowany.

JAN CZECH (Stary Sącz)

ROTA

Odszedłeś ciałem, duchem trwasz!
Przed nami dzień Twych księga...
Przed Twoim grobem pełnim straż—
Z serc płynie w świat przysięga:
W jedności pójdziem w ślad Twych [dróg!
Tak nam dopomóż Bóg!

Wzór Twego życia, Wodzu nasz,
Potomnym przekazany,
To hejnał, który wiecznie grasz,
To rozkaz Twój, nam dany!
Wciąż będziem wieść Twej woli pług!
Tak nam dopomóż Bóg!

Mur silny stworzym z naszych serc!
Umocnim ściany Domu!
Ziem, morza, mowy, progów—twierdz
Nie damy wziąć nikomu!
Nie zmoże nas przyjmny wróg,
Tak nam dopomóż Bóg!

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie oddział Nowosądecki „Beskid" na budowę kopca Marszałka Piłsudskiego

Zarząd Oddziału „Beskid" Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Nowym Sączu odbył w dniu 19 maja 1935 r. nadzwyczajne żałobne posiedzenie, na którem, celem uczczenia pamięci Wodza Narodu, Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, uchwalono przyczynić się kwotą 50 zł. do budowy kopca Marszałka Piłsudskiego pod Krakowem.

Związek Pracy Obyw. Kobiet w hołdzie Marszałkowi Piłsudskiemu

Dnia 15 maja br. zwołał Zarząd Z. P. O. K. nadzwyczajne Zebranie żałobne wszystkich członkiń celem oddania hołdu Pierwszemu Marszałkowi Polski.

W lokalu Związku przybrano portret ś. p. Marszałka w czerń, zieleń i kwiaty. Do b. licznie zebranych członkiń przemówiła przewodnicząca p Lamborowa, przedstawiając ogrom straty poniesionej przez Naród i odczuwanej w całej pełni przez członkinie Z. P. O. K., założonego w myśl ideologji Marszałka. W milczeniu głębokiem zebranie oddało hołd Zmarłemu Wodzowi Narodu. Następnie odczytano Orędzie P. Prezydenta, poczem p. prof. Sokołowska odczytała wyjątki z dzieł śp. Marszałka.

TADEUSZ GIEWONT-SZCZECINA

Słyszałem kroki idące w Nieśmiertelność...

Ktoś Polsce umarł. Gdzieś odeszło Jej żywe serce, palące się miłością narodu i państwa szeroko, łuną ognia rzucające na 33 miljony serc. Prometejskie serce. Serce miłujące, wojujące. Serce tragiczne.

Mamy w źrenicach nie wiosnę a sztandary żałobne, nie zielone i kwitnące pola, lecz pustkę milczącą, ostęp ciszy, która przyszła niespodzianie i wstrząsnęła nami.

— — — — — — — — — —

Gra nam ciągle w uszach podzwięk dzwonów żałobnych. Jesteśmy smutni, przygnębieni, poważni. Trudno jest uśmiechnąć się nam. Naprawdę! Coś nam gasi uśmiech, coś wsączyło się w nasze serca. Czujemy się nikli, mali, prawie niema nas. Ubywa w nas radości a tylko mgły widzimy snujące się nakoło. Jesteśmy niczem, my 33 miljony ludzi, wobec jednej Wielkości i Nieśmiertelności.

— — — — — — — — — —

Zbliżyłem się w sobotę, dnia 18-go maja 1935 r. do Prawdy. Przesuwała się obok mnie Wielkość a ja stałem w Jej blaskach i światłach oszołomiony i ze łzami w oczach.

Cały rynek krakowski tętnił moim krzykiem, taksamo, jak krzykiem tych setek tysięcy patrzących na Wawelski Pochód, tętniła Rzeczpospolita cała. Widziałem hołd świata, pokłon przyjaciół i wrogów, bliskich i dalekich, przed trumną.

Zaprawdę — nie jest ta trumna mieszkaniem śmierci! Idzie z Niej nurt rwący, szeroki i czysty żar, który ogarnąć musi, jak słońce, ziemie Rzeczypospolitej, ogień, który musi spalić chwasty i plewy Polskiej Duszy, którą tak cudownie i z mocą począł przekuwać Józef Piłsudski.

— — — — — — — — — —

Słyszałem kroki. Mocne i twarde. Dzwoniło od nich i szło potęgą po krakowskim Rynku. Szło i tętniło historją Polski i Jej współczesnością. Powietrze przesycone było powagą, dostojeństwem i majestatem. Widziałem 144 zwycięskich sztandarów wojskowych, teraz osłoniętych krepą, około 10.000 sztandarów organizacji i związków, widziałem 200.000 gości z poza Krakowa w krakowskim Pogrzebie Wodza. Patrzyłem na zapłakane żołnierskie twarze opalone dawnemi bitwami, dymem armatnim i słońcem. Słuchałem szumu płaczących piersi polskich i milczącego krzyku, zaciskających się kurczowo i z bólu, dłoni. Widziałem Polskę całą od brzega do brzega i Tę z poza brzegów, aż z poza mórz i oceanów dalekich. Szła Ta Polska na Wawel karna, mocna, jedna i niepodzielna. Złączyły Ją: miłość i cierpienie...

— — — — — — — — — —

Poeci! Jest Was tylu w Rzeczypospolitej! Patrzyliście na pogrzeb Wodza Polski a Knezia Jej obywateli. Rosły skrzydła Waszym myślom, patrzącym na korowód żałoby wawelski. Stwórzcie krwią duszy Waszej i błyskawicą myśli epos narodowy:

Pochód na Wawel!

W kondukcie pogrzebowym kroczyło w zwartych ósemkach przeszło 1·500 oficerów armji polskiej. Szli między nimi dawni żołnierze Komendanta. Szli mocą Polski dzisiejszej, wielkiej. Kroczyli płomieniami oczu, wypatrujących przed dwudziestu laty Polski a teraz zasnutych mgłą w żałobie za Wodzem. Widziałem w ich oczach wielkość Rzeczypospolitej i Jej dumę, słyszałem szczęk bitew i powrót świetności Państwa. I przekonany jestem, że taksamo jak we mnie, skupiła się wiarą i otucha, w tych setkach tysięcy oczu i serc przypatrujących się żałobnemu orszakowi.

— — — — — — — — — —

Przypomina mi się w tej chwili takie zdarzenie z Nowego Sącza. Przypomniało mi się ono, gdy patrzyłem na armatnią lawetę wiozącą na Wawel trumnę z ciałem Wodza Narodu.

Było to w poniedziałek 13-go maja b. r. W Nowy Sącz uderzyła wieść o śmierci Marszałka Piłsudskiego. Szedłem ulicą Lwowską ku mostowi nad rzeką Kamienicą. Spotkałem dwie, jedenastoletnie uczenice ze szkoły powszechnej im. Urszuli Kochanowskiej na Załubinczu. Uczennice widocznie rozmawiały na temat śmierci Marszałka Piłsudskiego, gdyż jedna z nich mówiła:

— Wiesz, jestem naprawdę ciekawa, czy to jest prawda?

Na to druga strofuje ją:

— Idźże, jesteś głupiutka! Pan Marszałek Piłsudski — by umarł...?

W umysłach tych dwuch dziewczynek nie mogła nabrać cech rzeczywistości śmierć Wodza, którego portret codziennie oglądały w izbie szkolnej, w domu rodzicielskim, którego imieniny obchodziły 19 marca, i o którego nieśmiertelnych zasługach słuchały co roku od sześnastu lat w Imieniny Odrodzonej Ojczyzny, w dniu 11 listopada.

— — — — — — — — — —

Słyszę znowu kroki. — Jest spokój nakoło mnie. Przekonany jestem, że taka sama cisza panowała w nocy przed marcinkowicką bitwą na pozycjach legjonowych. Druga połowa grudnia 1914 roku. Rosjanie uspokoili się trochę, prawdopodobnie odpoczywali. Na górach skrzył się mróz i śnieg w księżycowych blaskach. Na skrzyżowaniu dróg polnych stoi czujka żołnierska. To Legjonista, żołnierz Komendanta,

Na dzwon im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Nowym Sączu

W myśl intencji proboszcza nowosądeckiego ks. prałata Mazura, który na posiedzeniu Rady Miejskiej Nowego Sącza rzucił myśl ufundowania dla kościoła parafjalnego w naszem mieście dzwonu im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, rzemieślnicy Cechu Zbiorowego w Nowym Sączu zebrali na ten cel kwotę 120 zł.

Sądzimy, że ten wzniosły poryw Cechu Zbiorowego w Nowym Sączu znajdzie całe szeregi naśladowców i że niezadługo kościół parafjalny posiędzie pamiątkowy dzwon, który będzie nowosądeckim Zygmuntem: będzie przypominał zawsze Zgon Nieśmiertelnego Wodza i dostojnym swoim głosem będzie mówił o chwale państwa i miasta i wielkoduszności Nowosądeczan. Wszystkie składki i dary będzie chętnie podawał do publicznej wiadomości Głos Podhala. A więc kto będzie następnym ofiarodawcą?

Na budowę kopca Marszałkowi Piłsudskiemu w Krakowie

Pracownicy Wydziału Powiatowego w Nowym Sączu, celem uczczenia pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, złożyli kwotę zł. 31·50 na budowę kopca Marszałka Piłsudskiego pod Krakowem.

Dzieci z Zakładu Sierot oddają hołd Cieniom Marszałka Piłsudskiego

W dniu 17 bm. odbyło się nadzwyczajne żałobne zebranie Wydziału Kat. Zakładu Sierot w Nowym Sączu.

W poważnie przybranej sali przewodnicząca p. Rychlikowa w krótkiem a gorącem przemówieniu dała wyraz uczczenia bólu i żałoby z powodu zgonu śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Kilkuminutowem milczeniem oddano cześć Jego pamięci.

Uczucie żalu serc dziecięcych wyraził jeden z wychowanków wierszykiem — Bolesną manifestację zakończył ks. prałat Mazur odmawiając z zebranymi modlitwę za spokój duszy Zmarłego.

Dnia 16 bm. odbyło się w Zakładzie Żłóbka żałobne posiedzenie Wydziału z powodu śmierci Wodza Narodu Pierwszego Marszałka Polski śp. Józefa Piłsudskiego.

Przewodnicząca w serdecznych słowach podniosła nieśmiertelne zasługi Genjusza Narodu i odczytała Orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, poczem kilkuminutowem milczeniem oddano hołd i cześć pamięci Zmarłego.

---

siedemnastoletnie chłopię. Nagle żołnierz zrywa karabin z ramienia i w ciszy nocnej grozi:

— Stój! Kto idzie?

— Swój! — odpowiada mu głos Poznał żołnierzyk po głosie, że napewSwój. Wyprężył się, na baczność stoi. A przed nim Komendant w siwej kurtce, lekko pochylony, zapytuje, czy wszystko w porządku. I za chwilę, cicho, jak przyszedł, odchodzi.

W tę zimową, grudniową noc, obchodząc samotnie straże żołnierskie, obchodził Piłsudski granice Rzeczypospolitej, które w jego sercu kreśliły się Jego znojem i krwią i bagnetem Jego żołnierza.

— — — — — — — — —

Panie Marszałku! Ślubujemy Ci znojem naszych dłoni, nie wypuścić młota i pługa z rąk. Tak jak szliśmy Wszyscy za Tobą, gdyś szedł na Wawel, ślubujemy, że pójdziemy za Twoim Jasnym i Nieśmiertelnym Duchem do pracy nad budową Rzeczypospolitej. Ślubujemy Ci zgodę narodową i pełnienie trudu życia aż do ostatniego tchu. Będziemy chodzić codziennie sercami do Ciebie tam do Wawelskiej Świątyni i czerpać z Twojej Dostojnej Trumny — życie. Albowiem żywotem, nie śmiercią jest ta trumna Twoja, gdyż jest w Niej cała Polska, która jest nieśmiertelną!

Uroczystości w Sądzie Okręgowym

W sali Sądu Okręgowego w Nowym Sączu odbyło się uroczyste zebranie poświęcone Cieniom Wodza Narodu, Budowniczego Państwa, Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Po odczytaniu Orędzia Pana Prezydenta przez p. prezesa Sądu Okręgowego DraZdzisława Garbusińskiego, które zebrani sędziowie, urzędnicy i niżsi funkcjonarjusze w skupieniu wysłuchali, oddano hołd Pamięci Wodza Narodu przez powstanie i dwuminutowe milczenie.

Gmina żydowska oddaje hołd ś. p. Marszałkowi Piłsudskiemu

W Bożnicy im. „Bet Abraham" przy ul. Lwowskiej urządzono w sobotę, w dniu uroczystości pogrzebowych Wodza Narodu, nabożeństwo żałobne dla uczczenia pamięci pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Bożnica, w której pełnią funkcje prezesów pp. M. Zimmer i M. Holzer, była wypełniona po brzegi i w niezmiernie smutnym a nader poważnym nastroju wysłuchali tryskające z piersi mowcy, bolesne a zarazem potężne słowa, obrazujące wielkie czyny dokonane silną i nieprzezwyciężoną wolą naszego ukochanego Wodza Narodu i Budowniczego Polski. Po odśpiewaniu specjalnych modłów za spokój Jego duszy, opuścili wierni bożnicę, kryjąc w swych sercach ogromny żal, wiedząc o tem, że stracili w Marszałku szczerego i bohaterskiego Wodza całego Narodu Polskiego.

Grybów w narodowej żałobie

Na pierwszą wiadomość o śmierci Pierwszego Marszałka Polski, Wodza Narodu Józefa Piłsudskiego, Prezydja Zarządów wszystkich niemal Stowarzyszeń, Związków, zarządziły żałobne posiedzenia.

Hołd świetlanej postaci Zmarłego na posiedzeniach żałobnych oddały Związek Strzelecki, Rezerwistów, byłych Ochotników, BBWR., Komitet Gminy Miasta Grybowa, Liga Pracy Kobiet, Straż Pożarna, Rada miejska, Gminy Zbiorowe i t. d.

Tłumnym udziałem w nabożeństwach żałobnych, uroczyście urządzonych w tut. Kościele, trwałem poważnem skupieniem daje Grybów wyraz swej solidarności w głębokim pochodzie bólu, kroczącego dziś przez Polskę całą...

„Cześć Pamięci Wodza!"

Redakcja nasza otrzymała następujące pismo:

Do Redakcji »Głosu Podhala« w Nowym Sączu

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Śmierć Marszałka Piłsudskiego okryła kirem głębokiej żałoby całe społeczeństwo. Dzisiaj, gdy po znojach bohaterskiego żywota Wódz Narodu odszedł, by spocząć na wieki w polskim Panteonie, myślimy o uczczeniu zasług Jego i Jego pamięci. Będziemy budować pomniki, sypać będziemy kopce. Czyż jednak najwspanialszym nie jest ten, nad spiż trwalszy, pomnik, który On sam w sercach naszych wykuł? Skarb ten w sercach naszych zasiany winniśmy otaczać szczególną czcią, świętością i jak największą troską. Dlatego winniśmy mieć zawsze przed oczyma duszy naszej tę świetlaną postać Króla-Ducha, który wprawdzie odszedł w nieśmiertelność, lecz nad losem naszym czuwa i czuwać będzie, jak długo ideał życia Jego w nas żyć będzie. Każde poczynanie nasze, każdy krok, złączone być winny myślą o Nim.

I dlatego rzucam myśl, by wszystkie pisma wnoszone przez obywateli do władz i urzędów, bez względu na ich charakter, kańczyć zawsze hasłem: „Cześć pamięci Wodza" lub tem podobnem, by obywatele w korespondencji między sobą, zamiast streotypowym „z poważaniem" tem hasłem pisma kończyli.

Hasło to stanie się przez to w naszem życiu codziennem przypomnieniem, a przywodząc nam na myśl pamięć Wodza, będzie drogowskazem, kędy kroczyć mamy.

Proszę przyjąć wyrazy wysokiego poważania

A. Zelniker.

Jazowsko, dnia 19 maja 1935 r.

Drukując powyższe pismo, jesteśmy przekonani, że myśl w niem rzucona zasługuje na rozważenie i czekamy na wypowiedzenie się w tej sprawie szerokich rzesz naszych Czytelników. (Red.)

Twórca siły zbrojnej

»... Rzeczą żołnierza jest stworzyć dla Ojczyzny piorun, co błyska, a gdy trzeba — uderzy«.

Józef Piłsudski.
(Z przemówienia 22 stycznia 1920).

Nie trzeba dziś już tłumaczyć nikomu ani w Polsce ani na całym świecie, że Polska zawdzięcza swój byt temu właśnie, że Józef Piłsudski wbrew ludziom, uważającym stworzenie własnego wojska za „mrzonkę", za „romantyzm", jeśli nie za „szaleństwo" — położył podwaliny pod wskrzeszenie idei zbrojnego czynu, a zaś je położywszy nie spoczął, aż stworzył instrument siły, który skierował na pola bitewne, na zwycięskie zapasy — a po utrwaleniu granic państwa uczynił najsilniejszą rękojmię pokoju i bezpieczeństwa.

Dziś już od szeregowca po generała, od chłopa i robotnika po przemysłowca i fabrykanta i od każdego przeciętnego obywatela na szerokim świecie, po ministra zagranicznego — uświadomienie o tem, że twór Józefa Piłsudskiego — polska siła zbrojna — stanowi zarówno potężny instrument siły jak i główną gwarancję pokoju, stało się pewnikiem, nad którym już nikt nie dyskutuje i nikt go nie omawia.

Dziś, gdy Józef Piłsudski spoczywa na Wawelu, wespół ze zwycięzcami z pod Wiednia i Racławic, trzeba, abyśmy sobie uprzytomnili, co zwycięzca z r. 1920, zwycięzca — jak to lord Abernon określił — „w największej bitwie świata" — potrafił wszczepić w stworzony przezeń instrument siły, jakie ideały wskazywał żołnierzowi polskiemu, czem go chciał widzieć w wolnej Polsce.

Dnia 22 stycznia 1920 Józef Piłsudski z okazji wprowadzenia orderu „Virtuti Militari" przemówił do pierwszych 10-ciu oficerów, którzy stanowić mieli kapitułę tego najwyższego odznaczenia wojskowego, jaki zdobić może pierś żołnierską.

— „Na znaku tym — oświadczył — wypisane jest hasło: cnocie wojskowej.

„CNOTA jest wartością moralną o charakterze zupełnie bozosobowym, o charakterze bezambicyjnym, o charakterze, który zgóry przypuszcza poddanie się pokorne człowieka tej wartości, którą cnota wyobraża. Jeśli w napisie dany jest napis: wojskowej, to tylko dlatego, że wysokie napięcie moralne wymagane jest w czasach wojny. Jest to czas, kiedy człowiek, przyodziany w mundur żołnierza, chodzić pod rękę musi, jak z damą swego serca, ze śmiercią. Jest to czas, gdy taki człowiek ciągnąć musi gałkę czarną, co oznacza dla niego śmierć, kalectwo, chorobę, lub białą, co dla niego oznacza zdrowie i życie.

„Służyć tylko cnocie potrafi niewielu, dlatego też na odwrotnej stronie naszej odznaki wypisane jest ułatwienie tej służby w postaci słowa honor.

„HONOR, jak ktoś dowcipnie wyraził się, jast surogatem cnoty, jest pozwoleniem na posiadanie ambicji, na wniesienie do służby całego mnóstwa cech indywidualnych.

„Lecz nie szukajmy przytem tego, by zrobić honor fachowym. Nie szukajmy obstawiania go mnóstwem artykulików i formalności, za któremi ginie cała teść honoru.

„**Honor nasz powinien polegać na służbie,** komu zaś służymy — to wypisane jest w ostatnim słowie naszej odznaki. Służymy OJCZYŹNIE.

„**A służba jest niczem innem, jak słuchaniem praw,** przez Ojczyznę dla Ojczyzny ustanowionych".

Takie wskazania dał Józef Piłsudski tym, którym na piersi przypiął dumny znak „Cnoty Wojskowej", tym których uznał za godnych tego, by przed światem świadczyli o cnocie i honorze.

Dziś, gdy już on sam czuwać nie może nad siłą zbrojną Polski, ostały się w niej i pozostaną zawsze te właśnie wskazania i te ideały, które w nią wszczepił i które uczynił kategorycznym imperatorem każdego młodzieńca, gdy wdzieje mundur i na służbę Ojczyźnie pójdzie.

Wojsko polskie, stworzone przez Józefa Piłsudskiego, jest dumą i umiłowaniem narodu całego. Jest chlubą Polski i jej tarczą. Spełni ono to zadanie, które mu wyznaczył, promieniować będzie tym duchem, który weń tchnął Komendant Legjonów, zwycięski Wódz Naczelny i Pierwszy Marszałek.

KRONIKA

Ile zebrano na Dar Narodowy 3-go Maja? Zarząd Koła im. Wyspiańskiego w Nowym Sączu donosi, że zbiórka publiczna, przeprowadzona w dniu 3 i 5 maja br. na cele „Daru Narodowego T. S. L." wyniosła 665 zł. 42 gr. Wszystkim, którzy przyczynili się do tak obfitego wyniku na rzecz Oświaty narodowej, a nadewszystko Paniom i Panom. którzy zajęli się zbiórką przy stolikach i puszkami latającemi, Zarząd Koła składa serdeczne polskie „Bóg zapłać".

Posiedzenie Zarządu Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego przy Zarządzie Powiatu Z. S. w Nowym Sączu, odbyło się w dniu 23 maja 1935 r. o godzinie 18-ej w lokalu Zarządu Powiatu Z. S. Nowy Sącz, ul. Kunegundy 16, z następującym porządkiem obrad: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia Zarządu 2) Sprawozdanie z „Dancingu Zielonego«, 3) Omówienie projektu albumu, zamiast festynu mającego być urządzonym w dniu 16-go

czerwca 1935 r. 4) Rozpatrzenie deklaracji nowo-zgłoszonych członków Koła Przyjaciół Z. S. 5) Wolne wnioski i interpelacje.

Zjazd Okręgowy T. S. L. Doroczny Zjazd Okręgowy delegatów Kół i Czyteln T. S. L. odbędzie się w niedzielę dnia 2 czerwca w Nowym Sączu, w sali Czytelni Mieszczańskiej, ul. Jagiellońska L. 37. Początek obrad o godzinie 10·30.

Encyklopedja gospodarcza dla młodzieży poczęła się ukazywać w najświeższym 5-tym numerze „Młodego Obywatela“, czasopisma społeczno-gospodarczego wydawanego przez P. K. O. dla młodzieży. Numer 5-ty »Młodego Obywatela« zawiera nadto art. p.t. „Co to jest ubezpieczenie?“, Sprawa kolonij, Szkolne Kasy Oszczędności, Z wycieczki do Gdyni, Jak ludzie zaczęli latać, Szlakiem Mickiewicza, dalszy ciąg opisu budowy kajaka, zagadki, dział humoru, fotografje nagród przeznaczonych przez P. K. O. oszczędzającej młodzieży i tp. Prenumerata roczna tylko 1 zł. Konto P. K. O. Nr. 29.200 Egzemplarze bezpłatne przesyła na żądanie Referat Prasowo-Propagandowy P. K. O. w Krakowie.

Kino »Wiedza« w niedzielę daje piękny, podwójny program a to »**Żywy zastaw**« z najmłodszą gwiazdą ekranu Schirley Temple, ponadto kamedja „**Poco pracować**“ z ulubieńcami publiczności Flipem i Flapem.

Sąd grodzki w Jaśle Oddz I.
Dnia 10 maja 1935 r.
Sygn: I. Nc, 945|35.

Zarządzenie umorzenia:

Na wniosek P. Stanisława Małety w Jaśle ul. Kościuszki Nr. 43 zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionej niżej książeczki wartościowej, która miała zaginąć i wzywa się posiadacza tej książeczki, aby zgłosił swe prawa do 3 miesięcy od daty tego edyktu.

Wrazie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu tę książeczkę wartościową jako pozbawioną znaczenia.

Oznaczenie książeczki wartościowej: Książeczka Oszczędności Nr. 265 wystawiona przez Kasę Stefczyka w Borzęcinie na nazwisko Ludwika Matery a scedowanej przez tego na Stanisława Matery i opiewającą na kwotę 800 zł.

Sędzia ARMATA wz.

Pełny sukces Pożyczki Inwestycyjnej

Społeczeństwo godnie spełniło swój obowiązek

Subskrypcja pożyczki inwestycyjnej pokryta została przez społeczeństwo z wielką nadwyżką. Prowizoryczne obliczenia, dokonane bezpośrednio po zamknięciu subskrypcji w dniu 10 b. m. wieczorem, wykazały, że subskrypcja osiągnęła niemal 240 miljonów złotych. A że pierwotnie preliminowana kwota pożyczki wynosiła 150 miljonów zł. — otrzymujemy imponujący sukces akcji, zmierzającej do ożywienia naszego życia gospodarczego, uruchomienia szeregu robót inwestycyjnych i zatrudnienia pokaźnej części ludzi, pozbawionych pracy.

Sukces pożyczki inwestycyjnej jest bardzo znamiennym objawem stosunku społeczeństwa do potrzeb Państwa. Już po raz drugi stosunek ten manifestuje się wielką ofiarnością. Po raz pierwszy przed dwoma laty, gdy chodziło o równowagę budżetową, a Państwo zaapelowało do swych obywateli, by w tem aktywnie dopomogli. Wówczas apel ten spotkał się z powszechną aprobatą i subskrypcja Pożyczki Narodowej pokryta została niemal trzykrotnie. Po raz wtóry obecnie rząd zaapelował do społeczeństwa już nie w interesie równowagi budżetu Państwa, a w koncepcji uruchomienia szeregu robót publicznych-drogowych, wodnych, budowlanych — by w ten sposób stworzyć warsztaty pracy, ożywić wytwórczość rodzimą, a przedewszystkiem dać zarobek ludziom, których przeszło 5-letnia depresja gospodarcza pozbawiła pracy.

Na apel ten godnie odpowiedziało społeczeństwo.

Mamy tu więc wyraźny dowód zaufania społeczeństwa. I mamy zarazem sprawdzian jego ofiarności i patrjotyzmu. Mamy również i wyraźny objaw chęci współpracy, tendencji przyczynienia się aktywnie przez najszersze rzesze obywatelskie do dzieła podniesienia Polski na wyżyny mocarstwowe, utrwalenia bytu Państwa na najmocniejszych podstawach.

Bo obywatel bacznie przyglądał się tym przemianom, jakie w ciągu lat zachodziły zarówno w wewnętrznej strukturze Państwa, jak i w jego pozycji nazewnątrz, jak wreszcie w wysiłku uodpornienia Państwa i jego ludności wobec naporu trudności gospodarczych. Widział on ów heroiczny wprost wysiłek, jaki był potrzebny, aby w dobie kryzysowej, okresie katastrofalnego spadku cen produktów rolnych, zanikania obrotów wewnętrznych, wzrastającego bezrobocia — utrzymać niewzruszoną walutę, aktywność bilansu handlu z zagranicą, a nadewszystko nie dopuścić do narastania niedoboru w budżecie państwowym. Widział również i dobre rezultaty stabilizacji wewnętrznej, ukrócenia elementów dywersji, znów to zogniskowania czynników dobrej woli dokoła twórczej i realnej pracy społecznej. Widział wreszcie proces narastania powagi Polski na świecie wskutek samodzielnej a rozważnej polityki, akcentującej wyraźnie stanowczo żywotny interes Państwa i stawiający go za cel jedyny.

Cóż więc dziwnego, że na tem podłożu wzrastał wciąż czynnik zaufania do Państwa i jego rządu, a zarazem chęć kollaboracji, ofiarności?

Bezsprzecznie to zaufanie i na te szerzące się wciąż tendencje współpracy wpłynęły również i cele ustrojowe, jakie obóz pracy państwowej sobie postawił, a przez swą reprezentację parlamentarną podniósł do godności obowiązującego wszystkich obywateli prawa. Jeśli bowiem nowa nasza Konstytucja stanęła na zasadniczem stanowisku, że „Państwo jest wspólną własnością wszystkich obywateli“, że każde pokolenie musi się wykazać dorobkiem, płynącym z wspólnego wysiłku, że praca jest fundamentem rozwoju i powagi Państwa — to hasła te stworzyły ów grunt podatny dla idei współpracy i dla posłuchu wobec apelu, żądającego ofiarności na rzecz wspólnego dobra.

Społeczeństwo zrozumiało dobrze tezy naczelne nowej Konstytucji. Mamy tego właśnie pierwszy realny miernik. Otrzymaliśmy go w formie sukcesu pożyczki inwestycyjnej, w postaci pokrycia jej z wielką nadwyżką.

Na apel rządu odpowiedział obywatel: budujcie! twórzcie! niech Polska pokryje się gęstą siecią komunikacyjną, niech ujarzmi górskie potoki i stworzy wodne arterje, niech wzniesie nowe budowle, mające służyć ogólnemu dobru!

Sukces pożyczki inwestycyjnej jest zarazem sukcesem idei państwowej.

Konferencja rejonowa pracowników oświatowych T. S. L.

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Nowym Sączu pod przewodnictwem prezesa Koła T. S. L. prof. Piotrowskiego i wiceprezesa prof. Markiewicza konferencja oświatowa, w której uczestniczyli pracownicy oświatowi TSL. z Nowego Sącza, Dąbrówki Polskiej, Biegonic, Falkowej, Łabowej, Czaczowa i Męciny. Zadaniem konferencji było usprawnienie i pogłębienie pracy oświatowej Czyteln TSL. Obrady rozpoczęły się o godzinie 10·30 i trwały z półgodzinną przerwą do godziny 4-ej po południu.

Taka konferencja odbędzie się w niedzielę 26 maja od godziny 3-ciej po południu w Cieniawie dla Czyteln TSL. w rejonie Cieniawy a następnie w terminach późniejszych konferencje w Biczycach Polskich, Siedlcach i Starym Sączu dla Czyteln T. S. L. w tych rejonach.

Legjoniści b. 5 p. p. I. Brygady J. Piłsudskiego założyli „Sekcję Piątaków“ w Nowym Sączu

Z początkiem maja b. r. przy udziale Kpt J. M. Sadowskiego w Krakowie odbyło się organizacyjne Zebranie byłych legjonistów 5 p. Legjonów żołnierzy I. Brygady.

Po krótkim przemówieniu delegata i przeprowadzonej dyskusji, obecni na Zebraniu b. legjoniści 5 p. p. I. Brygady Legjonów Polskich w liczbie kilkunastu postanowili założyć w Nowym Sączu Oddział „Piątaków“ i podporządkować się organizacyjnie Kołu Pułkowemu w Krakowie. Kierownikiem Oddziału wybrano E. Rissa, sekretarzem T. Tryszczyłę, a delegatem na stałe miesięczne zebrania „Piątaków“ w Krakowie, posła J. Łobodzińskiego.

Celem i zadaniem Oddziału jest:

a) Utrzymanie węzłów koleżeńskich łączących b. żołnierzy b. 5. p. p. Leg. na tle ideologji I. Brygady Komendanta J. Piłsudskiego i tradycji pułkowej.

b) Troska o pamięć dla poległych i zmarłych „Piątakach“.

c) Samopomoc koleżeńska.

Ponieważ w Nowym Sączu istnieje już Sekcja Koła I. p. p. I. Brygady Legjonów Polskich, uchwalono dążyć do złączenia obu Oddziałów w Koło b. żołnierzy I. Brygady Legjonów Polskich, gdyż wszystkich legjonistów I. Brygady łącza silne, mocne i serdeczne węzły szczerego koleżeństwa zadzierżgnięte na placu boju w czasach górnych i chmurnych, w okresie walk o Niepodległość.

Na odbytem następnem Zebraniu Oddziału omawiano zorganizowanie Uroczystego przewiezienia ziemi z cmentarza legjonowego w Marcinkowicach do Krakowa na Sowiniec, gdzie sypie się kopiec Marszałka J. Piłsudskiego.

Śmierć Komendanta okryła byłych „Piątaków“, jako żołnierzy I. Brygady Legjonów Polskich, którą dowodził Brygadjer i Ukochany Dziadek Józef Piłsudski, głęboką żałobą. Wszyscy bez wyjątku b. żołnierze Zmarłego Marszałka wzięli udział w Uroczystościach pogrzebowych w Krakowie, gdzie członkowie Koła I. Brygady z Nowego Sącza szli w osobnej grupie z E. Rissem na czele.

ZAKŁAD ZASTAWNICZY
Miejskiej Komun. Kasy Oszczędności w Nowym Sączu

podaje do wiadomości, że zastawy NIEWYKUPIONE od dnia zapadłości to jest od 13 grudnia 1933 do 12 grudnia 1934, a oznaczone Nr. Nr.: od 1442 do 3417 z roku 1933 i od Nr. 20 do 1722 z roku 1934, a mianowicie: **kosztowności, przedmioty jubilerskie ze złota, srebra i drogich kamieni sprzedane zostaną, w myśl postanowień paragr. 24 — 27 regulaminu, za gotówkę najwięcej dającemu, w drodze**

PUBLICZNEJ LICYTACJI

dnia 12 czerwca 1935 i dni następnych o godzinie 3-ej po południu w lokalu Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności.

Według § 23 regulaminu może nastąpić wykupno lub odnowienie sprzedać się mającego zastawu, lecz tylko do dnia, poprzedzającego sprzedaż fantów zastawionych.

Równocześnie wzywa się tych właścicieli kart zastawniczych, których fanty zostały sprzedane, by zechcieli się zgłosić w godzinach urzędowych do biura Zakładu po odbiór nadwyżek, pozostałych ze sprzedaży fantów, w przeciwnym bowiem razie przechodzą one po upływie 3 lat od dnia odbytej licytacji, stosownie do przepisów § 29 regulaminu, na własność fund. rezerwowego Zakładu Zastawniczego.

Miejska Komunalna Kasa Oszczędności w Nowym Sączu.

Obwieszczenia licytacyj.

II. Km.559|35. Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu rew. II. zamieszkały w Nowym Sączu ul. Jagiellońska 44 na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza że w dniu 6 czerwca 1935 r. o godzinie 9-ej w Nowym Sączu przy ul. Wałowej 2 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się: 1 zegarek złoty z łańcuszkiem, kandelaber srebrny, kasa ogniotrwała, nakrycie stołowe srebrne, meble, kilimy, maszyna do pisania marki L. C. Smith. Oszacowanie nastąpi przed licytacją. Zajęte ruchomości można przeglądać w dniu i miejscu licytacji.

Komornik.

Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza »Głosu Podhala«. Redaktor odpowiedzialny: Marjan Morończyk. Drukarnia Romana Pisza w Nowym Sączu